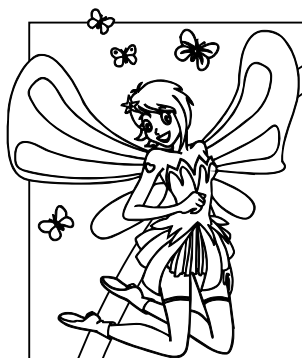




Fiku-miku na patyku,  
siedzi wampir na nocniku.  
Daj mu kość albo dwie,  
bo jak nie, to cię zje!

Tere fere kuku,  
strzela baba z łuku.  
Gdy zestrzeli gwiazdy z nieba,  
zrobi dzemu, ile trzeba.  
Raz, dwa, trzy,  
wychodź ty!

Ojciec Wirgiliusz  
uczył dzieci swoje,  
a miał ich wszystkich  
sto dwadzieścia troje.  
Hejże dzieci, hejże ha!  
Hejże ha, hejże ha!  
Róbcie wszystko to co ja.  
To co ja.

Co za hałas, co za krzyki,  
maszerują żołnierzyki.  
Wszystkie pięknie malowane,  
żołnierzyki otowiane.



Opowiem ci bajkę,  
jak kot palił fajkę,  
a kocica papierosa,  
upalita kawał nosa.  
Prędko, prędko, po doktora,  
bo kocica bardzo chora.  
Przyszedt doktor z nożycami,  
a kocica... z pazurami.

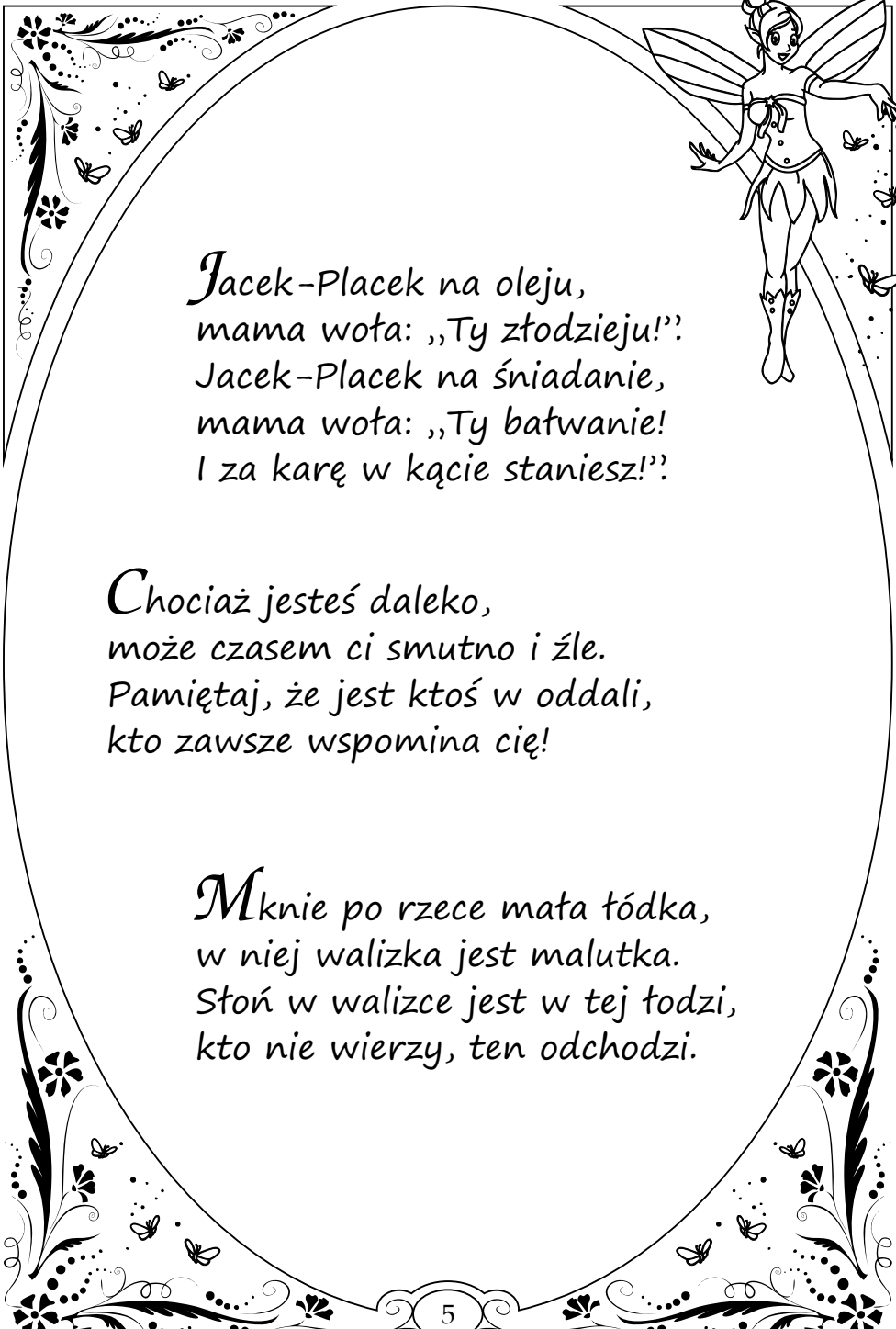
Kótko graniaste,  
czterokanciaste.  
Kótko nam się potamało,  
cztery grosze kosztowało,  
a my wszyscy bęc!



*Palec pod budkę,  
bo za minutkę  
zamykamy budkę.  
Budka zamknięta,  
nie ma klienta,  
klient w Warszawie  
siedzi na tawie.*

*Życie jest pięknym krajobrazem,  
bo w życiu wiele się zmienia.  
Dzisiaj jesteśmy razem,  
jutro zostaną tylko wspomnienia.*

*Dylu-dylu na badylu,  
nie potrzeba skrzypka.  
Jaś ma patyk,  
Staś deseczkę,  
wesota muzyczka.*



Jacek-Placek na oleju,  
mama woła: „Ty złodzieju!”  
Jacek-Placek na śniadanie,  
mama woła: „Ty batwanie!  
I za karę w kącie staniesz!”

Chociaż jesteś daleko,  
może czasem ci smutno i źle.  
Pamiętaj, że jest ktoś w oddali,  
kto zawsze wspomina cię!

Mknie po rzece mała łódka,  
w niej walizka jest malutka.  
Stoń w walizce jest w tej łodzi,  
kto nie wierzy, ten odchodzi.



Koło domu ścieżka,  
kupuj, mamu, pieska,  
bo masz córkę ładną,  
chłopcy ci ją skradną.

Przez tropiki, przez pustynię  
toczył zając wielką dynię.  
Toczył, toczył dynię w dół,  
pękła dynia mu na pół.  
Pestki się z niej wysypały,  
więc je zbierał przez dzień cały.  
Raz, dwa, trzy! Raz, dwa, trzy!  
Ile pestek zbierzesz ty?

Nie każdy chłopak świnią jest,  
nie każdy w żywe oczy kłamie.  
Jeden pokocha i powie „cześć”,  
a drugi na zawsze zostanie.



Coś pod dębem stuknęto,  
coś pod dębem huknęto,  
a to komar z dębu spadł  
i potamał sobie gnat.

Co robi moja ręka?  
Głaszcze miękko: tak, tak, tak,  
puka – puk, puk, puk,  
drapie – drap, drap, drap,  
szczypie – aj, aj, aj,  
tańczy – hop, hop, hop,  
klaszcze – brawo! klap, klap, klap,  
dobranoc – pa, pa, pa!

Noc zalata cały świat,  
milion gwiazd lśni na niebie,  
ty masz w sercu wiosny kwiat,  
a ja w sercu mam ciebie!